[Warszawa, 5 lutego 1872]

Wielmożny Mości Dobrodzieju, a mnie wielce miłościwy bracie a panie, panie a bracie mój!

Jako drzewiey Herkules między cnotą a warcholskiem próżniactwem stateczny mając wybór, tę drogę zasię był obrał, którą mu cześć rycerską i z zacnej krwie idącą powinnoszcz nakazowała – thako i my ku onym luctom y terminom egzaminacyjnym kommunikiem się zbliżając, chcielibyśmy, skoro wiadomym yusz jest, yako thakowa sieyba bywa w płakaniu, abych przynaymniej żniwo przedsię mieli w weselu…

……………………………………………………………………………………….

Z czym, mayąc honor i szczęśliwość pozostać pokornym Wielmożnego Mości Dobrodzieja sługą, yego się pamięci y życzliwości polecam.

Dan w Warszawie, Anno Domini MDCCCLXXII die 5 Februarii[6].

Henryk Olelko Ostyk Sienkiewicz